

Złodziej wpadł po skoku

Data publikacji: 10.08.2012 13:15

56-latek z Cieszyna ukradł metalowe elementy z jednego z magazynów, do którego wcześniej się włamał. Jego radość ze zrabowanego łupu nie trwała długo - po chwili niebo oglądał już zza krat. Narobił szkód za około 6.000 zł. i może posiedzieć nawet 10 lat.

Jak informuje oficer prasowy KPP w Cieszynie, asp. Rafał Domagała, policjanci z Wydziału Prewencji cieszyńskiej komendy zatrzymali złodzieja, który kradł metalowe elementy. 56-letni mieszkaniec Cieszyna został zatrzymany po tym, jak włamał się do magazynu. Straty jakie wyrządził oszacowano na około 6.000 zł.

- Do zdarzenia doszło w miniony poniedziałek przed południem na terenie Cieszyna. Właściciel budynku powiadomił oficera dyżurnego cieszyńskiej komendy, że nieznany mężczyzna włamał się do jego magazynu, w którym mieszczą się różnego rodzaju urządzenia elektroniczne. Zgłaszający zauważył go, w chwili gdy wszedł do budynku. Od razu zatrzasnął drzwi i zamknął złodzieja w środku. Następnie wezwał policję. Na miejsce przyjechali skierowani przez dyżurnego funkcjonariusze prewencji. Mundurowi stwierdzili, że w budynku nikogo nie ma, a sprawca uciekł przez okno. Po krótkiej chwili stróże prawa zatrzymali złodzieja uciekającego przez pobliskie pola. Włamywaczem okazał się 56-letni mieszkaniec Cieszyna. Mężczyzna miał przy sobie torbę, w której policjanci znaleźli kilkanaście sztuk miedzianych elementów zdemontowanych z urządzeń stojących w magazynie - relacjonuje Domagała.

Właściciel wycenił straty na około 6.000 zł. Cieszynianin usłyszał już zarzuty i niebawem stanie przed sądem. Za kradzież z włamaniem grozi mu do 10 lat pobytu za kratkami.

(red.)